Rok XIII. Nr. 26 SOSNOWIEC, czwartek 27 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...s Redakcji, Ad...cji i Dru...nowiec ... 1a

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 39; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-65.

Straszliwy wybuch w laboratorium pirotechnicznym

13 żołnierzy rozszarpanych w strzępy — 18 rannych

PARYŻ, 26. 1. W znanym laboratorium pirotechnicznym w Villejuif pod Paryżem nastąpił przed południem wybuch, wskutek czego całe laboratorium uległo zniszczeniu.

Władze przypuszczają, że chodzi o zamach, na co wskazują pewne poszlaki.

Zaznaczyć należy, że dyrektorem laboratorium był inżynier Kling, który przeprowadzał różne analizy bomb i maszyn piekielnych, znalezionych podczas zamachów terorystycznych o statnich czasów. Śledztwo prowadzone jest w kierunku ustalenia przyczyny katastrofy. Istnieje podejrzenie, **iż zamachu dokonano na polecenie tajnego komitetu rewolucyjnego.**

Eksplozja w laboratorium municypalnym w Villejuif wydarzyła się wkrótce po godz. 10 rano. Właściwie nastąpiły dwie eksplozje w odstępie kilku minut.

Wszystkie szyby w sąsiednich domach wyleciały. Ponad domem, gdzie mieściło się laboratorium, przez dłuższy czas unosiły się wielkie kłęby dymu.

Odgłos wybuchu słychać było w odległości kilku kilometrów.

Żołnierze zajęci przy załadowaniu granatów na dwa samochody ciężarowe zostali porwani wirem ognia. Ubrania, buty, głowy i ręce poleciały we wszystkich kierunkach, spadając na znajdujące się w pobliżu drzewa i domy w promieniu 300 metrów.

Na miejsce katastrofy przybył minister spraw wewnętrznych Sarraut który osobiście kieruje dochodzeniem.

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona. Dyrektor laboratorium municypalnego twierdził, iż przenoszenie granatów do samochodów ciężarowych nie było połączone z żadnym niebezpieczeństwem. Wypadek mógł być spowodowany jedynie przez karygodną nieroztropność.

W godzinach popołudniowych policja wydała komunikat, w którym donosi, że liczba ofiar wybuchu w laboratorium pirotechnicznym w Villejuif wynosi już 13 zabitych i 18 rannych.

W magazynie, w którym nastąpił wybuch, znajdowało się 5 tysięcy granatów ręcznych i bomb, jakie wpadły w ręce policji w toku rewizyj, przeprowadzonych w tajnych składach organizacji terorystycznej C. S. A. R. — Wśród ofiar katastrofy znajduje się 10 żołnierzy piechoty.

Wojska rządowe ruszyły do ataku

na froncie Teruelu

BARCELONA, 26. 1. Radio Barcelona ogłosiło wczoraj komunikat oficjalny następującej treści:

Nasze oddziały rozpoczęły o świcie natarcie na froncie Teruelu i po przełamaniu oporu powstańców obsadziły wzgórza 1070, Lacalla de Lacila i szereg innych punktów na tym odcinku.

Liczne eskadry samolotów nieprzyjacielskich usiłowały przeszkodzić naszej akcji, jednak dzięki odporności lotnictwa rządowego usiłowania powstańców zawiodły. Zdobyte stanowiska do końca dnia zostały utrzymane.

Zmiany w wileńskim okręgu OZN.

Echa wystąpienia sejmowego gen. Żeligowskiego

WARSZAWA, 26.1. Echo głośnego już wystąpienia generała Żeligowskiego zatacza coraz szersze kręgi również poza gmachem sejmowym. Jak wiadomo, dnia 23 bm. ukazało się w prasie wileńskiej oświadczenie inż. Stanisława Perzanowskiego, solidaryzujące się z generałem Żeligowskim. Dnia 25 bm. ukazał się oficjalny komunikat, podpisany przez szefa OZN. generała Skwarczyńskiego, dezawujące oświadczenie inż. Perzanowskiego.

Równocześnie inż. Perzanowski zawieszony został przez szefa OZN. w swoich czynnościach przewodniczącego okręgu wileńskiego organizacji wileńskiej OZN.

Dziś u szefa OZN. generała Skwarczyńskiego, który bawił w Wilnie, zjawił się inż. Perzanowski, składając rezygnację ze stanowiska przewodniczącego okręgu wileńskiego organizacji wiejskiej OZN.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego przyjął rezygnację, powołując tymczasowo na to stanowisko prof. Staniewicza.

Wracając do sprawy gen. Żeligowskiego, zaznaczyć należy, że na najbliższym posiedzeniu plenum Sejmu musi być zgodnie z regulaminem dokonany wybór uzupełniający członków do komisji wojskowej na miejsce osób, które z komisji wystąpiły.

W sferach poselskich istnieje tendencja, postawienia wniosku o wybór nowej komisji w pełnym składzie. Inicjatorzy tego projektu szukają wyjścia z sytuacji w stosunku do gen. Żeligowskiego **i są przekonani, że przy wyborze całej komisji ponowna kandydatura gen. Żeligowskiego uzyska większość.**

Telefony ciągle zadrogie

Dyskusje nad budżetem min. poczt i telegrafów

WARSZAWA, 26. 1. Komisja budżetowa Senatu obradowała nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów — Referent sen. Siemiątkowski omawiając dysproporcję w ilościach abonentów PAST., a ilości przeprowadzonych rozmów telefonicznych, referent twierdzi, że dla **wielu ludzi rozmowy telefoniczne są ciągle za drogie, dlatego też wzorem lat ubiegłych proponuje, by komisja wypowiedziała się, że: „rewizja taryf PAST. winna być przeprowadzona".**

Z kolei sen. sen. Zarzycki, Jaroszewicowa, Rostworowski, Fleszerowa, Fudakowski i Lechnicki zadali szereg pytań pod adresem referenta i ministra.

P. min. Kaliński w odpowiedzi p. Fleszerowej zaznacza, że w budżecie poczty nie figurują kwoty, które P. A. S. T. pobiera za rozmowy ponad kontyngentowe, a tylko figurują pozycja 2,5 miln. zł. należnych od PAST. za akcje i za opłaty koncesyjne.

Wobec tego mogę przyjąć pod uwagę proponowaną rezolucję, gdyż nie wpłynie ona na budżet państwa.

Zwycięski raid

lotników włoskich

RZYM, 26. 1. Zwycięski lot Rzym — Rio de Janeiro zajmuje czołowe miejsce w dzisiejszych dziennikach włoskich. Z chwilą gdy nadeszła wiadomość o wylądowaniu lotników włoskich w Rio de Janeiro Mussolini wysłał depeszę do dowódcy eskadry płk. Bisco.

Min. Beck konferuje

GENEWA, 26. 1. W związku z rozpoczęciem setnej sesji ligi narodów min. Beck przybył dziś do Genewy, gdzie wziął udział w śniadaniu wydanym przez generalnego sekretarza ligi, przeprowadzając kilka rozmów politycznych.

Morderca z lasku młocińskiego -- schwytany

Sensacyjne szczegóły aresztowania we Lwowie

WARSZAWA, 26. 1. Jak podawaliśmy wczoraj policja energicznie poszukiwała sprawcę potwornego morderstwa szofera w lasku młocińskim pod Warszawą. Potworny bandyta zabił szofera Szlendaka w taksówce po czym zakopał jego zwłoki pod drzewem, sam uciekając w skradzionej taksówce w stronę Lublina.

Trzymający opinię publiczną w wielkim napięciu pościg za mordercami z lasku młocińskiego doprowadził onegdaj wieczorem do aresztowania we Lwowie polskiego Weidmana — Władysława Skwierawskiego, przezwanego już dziś powszechnie „upiorem Warszawy".

Aresztowanie nastąpiło w okolicznościach zgoła niezwykłych.

Szczegóły aresztowania podajemy na stronie 7-ej.

Milion padł

w Rabce

WARSZAWA, 26. 1 Dziś w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy Loterii Państwowej, wygrana milion złotych padła na Nr. 17.270.

Los Nr. 17.270 był sprzedany w Rabce w miejscowej kolekturze.

Właścicielem jednej z ćwiartek losu, na który padł milion złotych okazał się murarz, zamieszkujący Rabkę. Do posiadania swojej ćwiartki doszedł on w bardzo dziwny sposób. — Otrzymał ją na zawodach sportowych urządzonych przez Związek Rezerwistów jako jedną z nagród.

Dlaczego przeniesiono proces Doboszyńskiego

do Lwowa?

WARSZAWA, 26. 1 Sprawa przekazania procesu inż. Adama Doboszyńskiego z Krakowa do Lwowa została zadecydowana przez Sąd Najwyższy w dniu 10 grudnia ub. r.

W uzasadnieniu tej decyzji powiedziane jest m. in. że Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 października 1937 r. postanowił „ze względu na zabezpieczenie sprawiedliwości wystąpić z wnioskiem do Sądu Najwyższego o wyjęcie sprawy Adama Doboszyńskiego spod rozpoznania miejscowo dla niej właściwego sądu przysięgłych w Krakowie i przekazanie jej sądowi równorzędnemu w okręgu apelacji lwowskiej.

Również pierwszy prokurator sądu najwyższego złożył wniosek w dniu 4 grudnia 1937 r. o wyjęcie rzeczowej sprawy spod rozpoznania Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie jej Sądowi Okręgowemu we Lwowie.

Sąd Najwyższy, zgodnie z wnioskiem pierwszego prokuratora przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu, jako sądowi przysięgłych we Lwowie, gdzie nie zachodzą obawy przeszkód dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, wskazanych we wnioskach Sądu Okręgowego w Krakowie i pierwszego prokuratora.

Potworna zbrodnia dzieciobójstwa

Trup dziecka w kuble ze śmieciami

Potwornej zbrodni dzieciobójstwa dopuściła się młoda, 25-letnia Wanda Herbstreitówna. Pracowała ona u niejakiego Fleszera, urzędnika bankowego w Warszawie.

Ponieważ dziewczyna od dłuższego już czasu narzekała na silne bóle w krzyżu, żona Fleszera Gizella poleciła jej udać się do mieszkającego w tym samym domu lekarza Ubezpieczalni Społ. dr. Zakulskiego.

Po powrocie do domu Herbsttreitówna zażyła przepisane przez lekarza proszki i położyła się do łóżka.

Pracodawcy jej byli nieobecni, wrócili dopiero o godz. 1 w nocy.

Wszedłszy rano do kuchni p. Fleszerowa zauważyła kałużę krwi koło zlewu. Służąca leżała w łóżku. Na zapytanie, co znaczą te ślady oświadczyła, iż dostała w nocy krwotoku i źle się czuje. Fleszerowa, zaintrygowana tym wypadkiem zaczęła rozglądać się po kuchni.

Gdy zajrzała do stojącego kubła ze śmieciami, oczom jej przedstawił się makabryczny widok.

Pod zgniecionymi papierami leżał trup noworodka płci żeńskiej z obciętą główką.

Przerażona strasznym odkryciem Fleszerowa zaalarmowała męża, ten zaś zawiadomił natychmiast policję i pogotowie Ubezpieczalni Społecznej.

Przybyłe na miejsce władze policyjne wdrożyły dochodzenie, w wyniku którego odnaleziono ukrytą główkę niemowlęcia.

Bestialską matkę przewieziono do kliniki położniczej.

Tłumaczy się ona, iż zamroczona strasznymi bólami porodowymi nie wiedziała co czyni. Główkę obcięła niemowlęciu wielkim nożem kuchennym.

Zwłoki dziecka zostały po sporządzeniu protokułu przewiezione do prosektorium.

Wzrost bezrobocia

W POLSCE

Jak zwykle w styczniu i lutym, nasilenie bezrobocia osiąga punkt kulminacyjny wobec zaprzestania robót sezonowych w porze zimowej. Z danych statystycznych Funduszu Pracy wynika, iż w dniu 15 stycznia r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 517.342 osoby. Wzrost liczby bezrobotnych w ciągu dwóch tygodni od 1 do 15 b. m. wyniósł 54.335 osób. Na przestrzeni jednego miesiąca, od 15 grudnia r. ub. do 15 stycznia r. b. wzrost liczby bezrobotnych wyrażał się w cyfrze 124.642 osoby.

Kto wygrał na loterii?

W ostatnim dniu ciągnienia loterii padły wygrane:

Główna wygrana zł. 1.000.000 na nr.: 17270.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 34958.

Zł. 10.000 — 139730.

Zł. 5 000 — 24215 34431 71573 181695.

Zł. 2.000 — 3754 7009 11451 16118 17186 33769 47987 52089 53095 53186 77073 80066 115746 131718 144088 154360 156367 159719 164279 181558 185876 187460 190830.

Zł. 1.000 — 1874 3764 31666 36384 37500 39207 58393 61892 69089 83084 96144 102834 105990 106140 106412 106987 713495 115187 121252 124576 130368 145824 147467 65820 156202 175155 193502.

Wygrane po 200 zł.

1017 2 614 758 851 1038 51 83 107 57 68 205 58 315 23 431 565 828 822 56 939.

10013 139 261 333 528 60 645 72 74 707 858 970 11095 338 432 541 998 12075 91.

57 86 302 16 19 80442 53 541 65 626

20162 207 16 592 21017 54 67 138 59 781 817.

30066 235 300 694 832 46 905 31056 166 593 663 812 21 32127 659 67 84.

40121 45 213 304 26 595 914 66 41014 284 86 554 90 638 792 914 42169 247 694 722.

50057 170 99 220 412 59 91 710 39 962 51080 272 321 85 499 707 38 85 810 829 72 89.

60020 47 48 102 21 213 286 91 461 81 569.

70071 156 58 270 452 73 598 613 725

80253 83 307 414 61 571 716 927 10 39 81163.

90039 60 155 336 447 516 627 82 912 15 81033

100155 213 20 45 374 461 566 620 57 884 91 948.

110227 331 577 604 789 828 998 111006 67 300 720.

120130 312 16 454 73 617 77 715 20 63 121102 46 215

130100 76 269 343 89 437 702 27 33

140018 159 210 559 815 93 141163 73 213 43 465.

150069 140 303 56 86 546 623 35 701 937 151007 54

160046 213 405 65 81 522 667 533 161004 81 104 274 353

170057 203 56 361 64 470 834 70 78 940 85 171191 226 26

180140 327 314 569 75 779 942 32 181067 127 57 340 50.

190080 152 56 281 758 820 24 191678 136 89 349 584 844 83 948.

We wtorek w dalszym ciągnieniu padły wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł, padła na nr. 156236.

Zł. 10.000 na nr. 180726.

Zł. 10,000 na nr, 180726.

Zł. 5000 na n-ry: 41486 81725.

Zł. 2000 na n-ry: 4800 23265 39531 49929 54836 74547 82121 87089 87762 91017 100958 109644 113377 115596 116229 118871 121751 133337 133221 44931 147226 147397 147426 160923 174790 181839 186408.

Zł. 1000 na n-ry‘ 9570 17802 21125 31143 37249 44929 51684 55521 60321 65483 65865 69838 78671 08243 84252 84705 94901 95564 104637 115134 151640 116878 117239 118323 124150 138869 138777 148230 153603 154765 168860 194153.

Wygrane po 200 złotych.

506 1058 210 714 2947 3031 138 511 830 40 57 4138 40 65 669 822 46 77 965 5100.

10112 491 519 879 11240 754 926 12276 439 663 79 978 13332 35 626 913 14146

2087 197 326 580 691 21697 959 22197 447 23342 24556 742 829 96 902 25308.

30544 31017 416 660 88 790 874 32140 205 345 603 33099 472 606 717E 35320 657.

40550 650 732 41093 692 791 976 42042 128 322 908 43115 336 518 44406 569.

50097 51069 323 657 711 96 901 52114 657 789 890 53190 789 616 27 54600 940.

60080 180 262 307 63 467 609 814 62023 296 99 359 83 472 645 57 6334 67 663 713

70193 496 537 697 71077 72202 407 40 64 762 73049 290 546 983 75179 417.

81026 306 502 82048 566 680 986 83245 462 511 84509 867 85392 498 86152.

90654 723 91062 1345 251 600 964 92377 459 690 93892 94033 167425 79 553 932.

1000087 123 354 686 101320 542 686 93 905 102258 803 103168 380 639 826 15095.

110197 233 443 816 928 111263 793 841 121302 755 922 113028 4 667792 918 114161.

120228 402 563 622 704 121129 84 214 90 700 122203 411 798 123022 234 90 532.

133153 75 469 579 627 892 131197 282 511 77 669 818 132231 133076 95.

140116 363 74 141432 756 142342 554 91 823 143028 202 499 608 942 144141 593.

151019 36 518 152033 366 153408 163 154463 77 322 791 837 155000 516 668.

160253 460 161110 208 70 323 818 83 162452 614 869 934 163080 383 5690 826.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

21)

A zresztą jakiby powód mieli dwaj łotrzy, afiszować się w miejscu publicznym, po spełnieniu zbrodni?

Cavaroc jednakże postanowił tego człowieka poddać jeszcze jednej próbie, po raz ostatni.

— Czy da pan wiarę — podchwycił nagle, że ujrzawszy w kawiarni Amerykańskiej pana z przyjacielem pańskim, wyobraziliśmy sobie, że... przed pół godziną poprzednio... widzieliśmy już panów... na pewnym balu prywatnym... obu przebranych?

— W moim wieku nikt się już nie przebiera — wesoło przerwał Borodino.

— Joinville i ja byliśmy na tym balu, wydanym przez jednego z przyjaciół naszych... a zdarzyły się tam rzeczy... dziwne...

— Rozumiem... musiano szaleć... Niestety! od dawna to już nie dla mnie!

— Ba! gdyby to było tylko głupstwo!..

— A cóż takiego?

— Będzie pan o tym czytał jutro w gazetach. Ta historia narobi piekielnego hałasu!.. Tym bardziej, że stała się u człowieka głośnego... u Pawła Vitraca...

— Tego młodego malarza?

— Tak. Czy go pan zna?

— Nie, czego żałuję wielce, bo zachwycam się jego talentem. Bardzo radbym być mu przedstawiony. Zwierzę się nawet panu, że zamierzam go odwiedzić i poprosić, czy nie zgodzi się namalować portretu Heleny. O cenę targować się nie będę, jak się pan domyśla.

Teraz kapitan osądził, że sprawa została już ostatecznie wyjaśniona. Rumun, skoro zamierzał zaprowadzić synowicę do pracowni przy ulicy Pigolle, nie mógł być zabójcą nieszczęśliwej i jako zbrodniarz rzucić tam odciętą głowę.

Nawet Joinville, który nie przestawał przyglądać mu się, gdy go Cavaroc poddawał temu podchwytliwemu badaniu, przekonany był obecnie o niewinności tego człowieka, który ani się nie zmieszał, ani zbladł, ani nawet brwi nie zmarszczył na te pytanie niespodziewane, jakimi go kapitan obsypał znienacka. A skoro hrabia, jak opowiadał, chciał zetknąć się z Vitracem, był to dowód wystarczający, iż ma czyste sumienie.

Co powie Vitrac, zwłaszcza co uczyni, gdy znajdzie się wobec Heleny, wyglądającej na wskrzeszoną jego Irenę?

Trudno było to przewidzieć, ale jakkolwiek bądź tajemnica mogła się przez to prędzej wyjaśnić.

I Joinville, prawie spokojny już o ciąg dalszy przygody, dał się pociągnąć uczuciom, jakie w nim obudziło siedzące obok młode dziewczę.

Wprawdzie była to dopiero sympatia, ale już byłoby dlań bardzo bolesnym, gdyby miał jej więcej nie zobaczyć.

A mógłby ją kochać, nie zdradzając zaufania przyjacielskiego, im bardziej bowiem patrzył na nią, tym bardziej się upewniał, że to nie ją zaskoczył na wychodzeniu z Vitracem z restauracji na Polach Elizejskich, nader osławionej ze swych oddzielnych gabinetów.

Kochanką Vitraca była inna — owa nieboszczka.

Vitrac nie omylił się co do tego i Joinville postanowił prędzej czy później o wszystko go wypytać.

Lando toczyło się ciągle z jednaką szybkością i przyjechało wkrótce potym na ulicę Burbonów.

Cavaroc, który wyprzedził powóz, zsiadł z konia przed bramą domu nr. 9 gdzie mieszkał jego przyjaciel, poczym skierował się z powrotem do powozu, ażeby Joinvillowi pomóc przy wysiadaniu.

Hrabia Borodino posunął tak dalece grzeczność, że wysiadł także, ażeby ramieniem wesprzeć rannego, któremu nie pilno było opuścić miejsce, bo chciałby się był pożegnać z młodym dziewczęciem, ale w braku znajomości języka rumuńskiego i greckiego, musiał poprzestać na złożeniu jej, pełnego uszanowania ukłonu.

Z wdziękiem mu się odkłoniła, a chociaż usta jej pozostały nieme, oczy jej natomiast mówiły.

— Panowie — odezwał się stryj — błogosławię traf, który mi pozwolił być panom użytecznym po fatalnym wypadku i spodziewam się, że stosunki nasze na tym się nie skończą. Pan Joinville pozwoli mi dowiedzieć się o jego zdrowie...

— Ja sam panu przyniosę wiadomość — przerwał Cavaroc, który wielką czuł ochotę wystudiować w domu tego magnata, poznanego w tak szczególny sposób.

— Szczęśliwy będę widzieć pana u siebie — odpowiedział hrabia Borodino skwapliwie.

I uścisnąwszy serdecznie dłonie obu przyjaciół, wsiadł znów do powozu, który natychmiast odjechał w stronę placu Inwalidów.

d. c. n.

Stalin krytykuje sam siebie

Może to wydać się paradoksalnym, lecz nie mniej jest prawdziwym — dyktator sowiecki poddał ostatnio krytyce swoje własne metody „czy-



Stalin w karykaturze

stki", przeprowadzanej w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy. W ciągu kilku ostatnich dni obradował na Kremlu centralny komitet wszechzwiązkowej partii komunistycznej wraz z Politbiuro pod przewodnictwem Stalina aby omówić sytuację polityczną w ZSSR oraz wyniki trwającego od 10 miesięcy zwalczania żywiołów opozycyjnych, nazywanych przez prasę sowiecką wrogami ludu. W trakcie omówienia tej sprawy wyszły na jaw fakty, które wywołały konsternację nawet wśród władców Kremla. Otóż okazuje się, że kiedy przed 10 miesiącami zarządzona była generalna „czystka" we wszystkich organizacjach partii komunistycznej, której celem było usunięcie z partii trockistów i bucharinowców, to znaczy lewych i prawych opozycjonistów, niemal wszyscy kierownicy partyjni zrozumieli to w ten sposób, że należy w najszybszym terminie zdemaskować wrogów ludu. Posługiwano się przy tym starą metodą masowego donosicielstwa. Tak np. pierwszy sekretarz komitetu partyjnego w Kijowie, Kudriawcew zwracał się do każdego członka partii z szablonowym zapytaniem: „Czy złożyłeś już doniesienie na którego z wrogów ludu?" zmuszając w ten sposób członków partii do denuncjonowania ich kolegów. Wynikiem tego było, iż połowa członków kijowskiej organizacji partyjnej była ogłoszona za wrogów ludu.

Analogiczne wypadki działy się w innych ośrodkach. Liczba wykluczonych z partii i aresztowanych pod zarzutem uprawniania opozycji przeciwko Stalinowi wyniosła w niektórych okręgach ponad połowę całego składu partii komunistycznej.

Wywołało to naturalnie ostre fermenty przeciwko Stalinowi i to jest powodem ogłoszenia uchwał centralnego komitetu partii komunistycznej poddających dotychczasowe metody „czystki" ostrej krytyce i zalecających ogledność. „Zwalczanie wrogów ludu — mówi się w uchwale — musi być jednak nadal kontynuowane, lecz w formie szczegółowego rozpatrywania zarzutów przeciwko każdemu członkowi partii a nie w formie masowych represji". Uchwały stwierdzają interesującą okoliczność, rzucającą światło na psychiczny nastrój ludności sowieckiej. Otóż kierownicy lokalnych organizacji partyjnych stosowali masową „czystkę" po to, aby nie zarzucono im, iż nic nie zrobili, aby zwalczyć wrogów ludu. Każdy z działaczy komunistycznych chciał z góry zaasekurować się u władz naczelnych przeciwko tego rodzaju zarzutom. Atmosfera teroru panująca w Sowietach stała się źródłem straszliwego lęku obywateli sowieckich przed pięścią dyktatorską i wytworzyła plagę donosicielstwa, wskutek której nawet sam Stalin obecnie nie może zorientować się, kto z komunistów jest mu wierny a kto jest „wrogiem ludu". Dyktator sowiecki został uwikłany w sieci własnego systemu i aby znaleźć jakieś wyjście, zaczął sam siebie krytykować.

Mussolini sięga po Egipt

Wojna w eterze. — Cywilne wojsko. — Agitacja

Stosunki między Włochami a Anglią w obecnej chwili nie układają się pomyślnie. Włochy, jak wiadomo, rozpętały w świecie arabskim kampanię przeciw wielkim państwom kolonialnym Anglii i Francji. Włochy pragną wszczepić w te ludy przekonanie, że są protektorami Islamu. Akcja włoska widoczna jest w posiadłościach francuskich w Północnej Afryce, a sieci propagandy rządu włoskiego obejmują w obecnej chwili również Palestynę i Egipt.

Słynną już jest na świecie wojna radiowa włosko - angielska wszczęta przez Włochy, a mianowicie przez stację nadawczą w Bari. Dysponuje ona wybitnymi siłami arabskimi, śpiewakami, prelegentami i informuje swoich słuchaczy w duchu wybitnie nieprzyjaznym dla Anglii. Propaganda włoska dostarcza ludności arabskiej tanich i dobrych aparatów radiowych, **posługując się nimi jednak można słuchać wyłącznie tylko stacji w Bari.**

Anglia długo znosiła w spokoju powietrzną ofensywę włoskiego radia. Radio angielskie stało na stanowisku, że zadaniem jego jest jedynie informować i bawić, propaganda natomiast nie jest czynnością odpowiadającą prawdziwemu dżentelmenowi, który powinien operować faktami, a nie narzucać opinii i poglądów. Obecnie jednak radio angielskie wyprowadzone zostało zrównowagi. radiową propagandą włoską i zorganizowało w stacji w Daventry prelekcje i produkcje arabskie. Dotąd jednak nie stanęły one na wyżynie konkurencji włoskiej, jak to stwierdza sama krytyka angielska i arabscy słuchacze tych produkcji.

Propaganda włoska w Egipcie prowadzona jest w sposób intensywny i kosztowny.

Obok propagandy radiowej czynni są na miejscu specjalni bardzo aktywni agitatorzy.

Fakt istnienia w Egipcie licznej



Mussolini

kolonii włoskiej, liczącej przeszło 60 tys. głów, bardzo w zasadzie ułatwia tę akcję. Fakty te w miarę możności utrzymywane są w tajemnicy, gdyż po stronie egipsko-angielskiej rozwija się analogiczną działalność. W Kairze i Aleksandrii bawi wielka ilość młodych, bardzo opalonych Anglików, oddających się rzekomo rozmaitym cywilnym zajęciom. Mówią, że

są to funkcjonariusze wywiadu angielskiego

i wiadomo również, że oficerowie angielscy pracują intensywnie nad reorganizacją armii angielskiej, aby mogła sprostać wszelkim możliwościom. Z nad granicy włosko-egipskiej nadchodzą ustawicznie wieści o koncentracji znacznych sił włoskich. W samym Egipcie ludzie poinformowani twierdzą, że wśród kolonii włoskiej znajduje się 20 tys. dobrze uzbrojonych mężczyzn, a więc poniekąd żołnierze w cywilu.

Wszystkie te czynniki wpływają na obniżenie popularności włoskiej w Egipcie i sprawiają, że kosztowna propaganda rządu rzymskiego nie wydaje większych rezultatów.

Przykład podboju Abisynii i rządów silnej ręki uprawianych w tym kraju stanowi ostrzeżenie dla ludności egipskiej.

Ruchy wojskowe, sianie wewnętrznych zamieszek, aktywność wywiadu włoskiego, każą Egipcjanom obawiać się o swój spokój i bezpieczeństwo i spoglądać coraz wyraźniej i intensywniej w stronę Anglii.

Nowa instytucja ekonomiczna

ligi narodów

Na posiedzeniu rady Ligi Narodów złożony zostanie projekt utworzenia specjalnej instytucji ekonomicznej ligowej, której zadaniem będzie prowadzenie pertraktacji z mocarstwami nie należącymi do instytucji genewskiej, **a mianowicie z Włochami, Niemcami, Stanami Zjednoczonymi i innymi.**

Inicjatywa tego projektu wyszła od króla Leopolda belgijskiego, który podczas ostatniego swego pobytu w Londynie oświadczył, iż

współpraca ekonomiczna jest niezbędnym warunkiem stałej równowagi międzynarodowej.

Ważne narady na temat posiedzenia Ligi Narodów odbyły się już w Brukseli przed kilku dniami. Jutro też opublikowany zostanie tekst raportu Van Zeelanda, zalecający układ walutowy,

do którego przystąpiły Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Stany Zjednoczone.

Francja zamierza wprowadzić zapomogi

dla młodych małżeństw

W parlamencie francuskim został wniesiony projekt deputowanego Fr. Saint Justea dotyczący wprowadzenia we Francji na wzór Italii i Niemiec instytucji

zapomóg i pożyczek dla młodych małżeństw, aby w ten sposób zwiększyć przyrost naturalny ludności.

Według projektu Saint Justea państwo miałoby dawać pożyczki w sumie 5000 franków młodym mężczyznom w wieku 23—27 lat i kobietom w wieku 18—27 lat, wstępującym w związki małżeńskie.

Za każde dziecko potrącałoby się 25 proc. z sumy pożyczkowej, tak, iż przy czworgu dzieci pożyczka byłaby zupełnie pokryta.

Na froncie politycznym

PRZECIW STAŁYM DIETOM POSELSKIM.

Na walnym zebraniu związku b. ochotników armii polskiej we Lwowie przy udziale 700 członk. rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. W dyskusji stwierdzono zupełny zanik w Polsce powojennej szkoły obywatelskiej. O ile przed wojną organizacje lub samo społeczeństwo miało obdarzyć kogoś jakąś godnością lub obowiązkiem społecznym np. burmistrza czy radnego czy posła, upatrywało sobie odpowiednie osoby i prosiło, by dane jednostki stanowisko przyjęły. Urząd publiczny nie dawał dochodów a obarczał pracą i odpowiedzialnością. Dziś weszliśmy na drogę stworzoną przez Austrię, która, by sobie zjednać posłów, pierwsza wyznaczyła im wysokie pensje miesięczne Z tej drogi w państwie polskim musimy zawrócić, urzędy publiczne nie mogą być kopalnią złota. Posłowie muszą zadowolić się tylko dietami za dnie obrad Sejmu i Senatu.

ORYGINALNY ZJAZD.

W niedzielę obradował w Rzeszowie zjazd organizacyjny więźniów politycznych oraz tych wszystkich, którzy mają akty oskarżenia, członków Stronn. Lud., pod przewodnictwem sekretarza kongresu, J. Teppera. W zjeździe wzięło udział przeszło 150 delegatów ze wszystkich powiatów Małopolski Środk. oraz przedstawiciele z Małopolski Zachodn. i Wschodn. oraz wojew. centralnych.

Uchwalono rezolucje domagające się przyspieszenia śledztwa oraz wydania amnestii.

DELEGACI NA WALNY ZJAZD ZNP OTRZYMALI URLOPY.

Władze szkolne zarządziły, że wszyscy delegaci, udający się na nadzwyczajny walny zjazd zw. naucz. polskiego do Krakowa, otrzymają urlopy.

Na szpaltach pism

O POLSKĄ MĄDROŚĆ POLITYCZNĄ

Przejawom życia politycznego w Polsce poświęca obszerny artykuł „Dziennik Bydgoski", pisząc między innymi:

„Gdyby Polacy mieli swoją tradycję polityczną mniej na ustach, a więcej w sercu i w mózgu byli by zapewne najszczęśliwszym narodem na świecie. Jeżeli my Polacy coś z naszych dziejów ojczystych nazywamy wiekopomnym, to tylko po to, by tych rzeczy wiekopomnych nigdy w życiu politycznym nie urzeczywistniać. Konstytucję 2 maja nazywaliśmy dziełem wiekopomnym w czasie zaborów, tymczasem Sejm ustawodawczy Polski niepodległej nie tylko nie wziął jej cennych zasad pod uwagę, lecz po prostu jej istnienie zlekceważył. Znamy dokładnie dzieje polityczne swego narodu, a jednak doszukać się w nich nie umiemy żadnej wielkiej prawdy politycznej, która by i dziś miała swoje wielkie znaczenie.

Każdy młokos polityczny, zabierający głos, chce nową Ploskę budować i chce w nią postawić nowego Polaka. Jedni głoszą nowoczesny polski nacjonalizm, inni jakiś bliżej nieokreślony polonizm, ale nikt nie dociera do sedna tradycyjnej polskiej mądrości politycznej. Polacy kłócą się o totalizm, faszyzm, nacjonalizm a niestety nie kłócą sę o to, co było i co jest polską mądrością polityczną".

Problemy dnia

Praca i chleb dla uczestników walk

o niepodległość Polski

Jak donosiliśmy ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu dla uczestników walk o niepodległość weszła w życie. Ukazało się również rozporządzenie ministra opieki społecznej, zawierające przepisy, jak ustawa ta ma być w praktyce wykonywana.

W ciągu najbliższych 30 dni pracodawcy mają nadesłać do wojewódzkich urzędów pośrednictwa pracy wykazy, zawierające ogólną liczbę zatrudnionych pracowników, a ponadto wskazać, ilu już zatrudniają uczestników walk o niepodległość.

We wszystkich bowiem instytucjach i przedsiębiorstwach — zarówno państwowych jak i samorządowych i prywatnych — na 33 pracowników ma być wedle ustawy zatrudniony jeden uczestnik walk niepodległościowych.

Niestety nie wszyscy z nich rozporządzają odpowiednimi siłami, by stanąć mogii do warsztatu pracy... Od roku 1905 upływa już 33 lata, od 1914 już 24 lata, od walk o granice wolnej Polski w latach 1919/20 już lat niemal dwadzieścia... Część zatem uczestników tych walk znajduje się w wieku podeszłym, część sterała w tych walkach zdrowie. Tym ustawa zapewnia zaopatrzenia na starość, otrzymają „panis bene merentium"; dobrze zasłużyli się narodowi i państwu — i korzystać mają z zasiłku pieniężnego, by niezdolność do pracy nie stała się przyczyną głodu i niedostatku.

Lecz poza nimi znajduje się pokaźna ilość bojowców o wolność, którzy znajdują się w pełni sił, w kwiecie wieku męskiego. I oni to otrzymują ustawowe pierwszeństwo w uzyskiwaniu pracy.

W ogólnej liczbie pracowników fizycznych i umysłowych w Polsce stanowią oni znikomą mniejszość.

Tym bardziej jednak wobec tej małej liczby uczestników walk o niepodległość ciąży na powojennym pokoleniu, które korzysta z ich mozołu i krwi, ofiarności i czynu, obowiązek, by ani jeden z tych pionierów wolności nie gorzkniał w wolnej Polsce w bezczynności, jeśli mu siły do pracy dopisują.

Ludzie ci nie tylko wnoszą do każdego warsztatu pracy bogate doświadczenia, wytrawność, hart i sumienność, zdobyte w jak najcięższych warunkach walk niepodległościowych — ale stanowią również dla najmłodszego pokolenia pracowniczego żywy przykład ofiarności, są chlubą swego otoczenia, wnoszą w każdy warsztat pracy bezcenny czynnik wychowawczy: wartości moralne, symbol służby dla sprawy ogólnej, dla narodu i państwa.

Już to sprawia, że udział tych ludzi w każdym warsztacie pracy jest wielce pożądany i ma znaczenie niejako społeczno-pedagogiczne.

Ustawa bynajmniej nie obciąża warsztatów pracy tymi ludźmi przeszłości. Jeden na trzydziestu trzech pracowników nowego pokolenia, którzy o walkach niepodległościowych wiedzą już tylko z relacji właśnie tego jednego „niepodległościowca" — to bynajmniej nie wiele...

Chodzi obecnie o to, by ustawa została w całej pełni zrealizowana. By wykonanie jej w praktyce było — jak się dziś mówi — „stuprocentowe".

Nie wolno bowiem dopuścić, aby choćby jeden z tych bojowników o wolność, jeśli ma i chęć i siły do pracy, znalazł się poza warsztatem pracy, był zgorzkniały i przeświadczony, że wolna Polska nie zdołała mu zapewnić możności pracy — jemu, który w zaraniu młodości gotów był poświęcić życie, by Polska była wolna i by rynek pracy zależny był wyłącznie od sił własnych, a nie od obcej przemocy.

Wykrycie szulerni

w piwiarni w Dąbrowie

Policja w Dąbrowie dowiedziała się drogą poufną, że w piwiarni u Rozena przy ul. Kr. Jadwigi **zbierają się różnego rodzaju męty społeczne oraz uprawiana jest tam nocami hazardowa gra w karty.**

Onegdaj policja wkroczyła niespodziewanie do lokalu i istotnie zastała tam kilka osób grających w karty. Ogółem zatrzymanych zostało do wylegitymowania się 16 osób. Karty i pieniądze skonfiskowano.

Wśród zatrzymanych znaleźli się również gracze zawodowi — szulerzy.

Krwawa masakra na ulicy

Awanturnicy posiedzą w więzieniu.

Pryncypalna ulica Klimontowa była widownią krwawej masakry, urządzonej przez miejscową chuliganerię. Inicjatorami bójki byli ojciec i syn Rupalowie (Klimontowska 47), którzy uzbrojeni w sękate kije, **ciężko pobili Cypriana Hilaszka (Klimontowska 37) łamiąc mu kości w obydwóch przedramieniach.**

Epilog zajścia, wywołanego zresztą zupełnie bez powodu, rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, gdzie prócz Rupalów odpowiadali pozostali uczestnicy bójki: Mieczysław Wojciechowski z Porąbki (Wiejska 21), Aleksander Sudara (Klimontowska 71), Tomasz Dusik (Klimontowska 43), wreszcie sam Hilaszek, który na zaczepkę Rupalów, nie pozostał im dłużny.

Sąd skazał Adama Rupalę (ojca) na trzy lata więzienia, syna jego Stanisława na sześć miesięcy więzienia oraz Wojciechowskiego na półtora roku.

Pozostałych sąd uniewinnił wobec braku dostatecznych dowodów.

Piąta żona 95-letniego starca

Podił macochę łopatą

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Wojciecha Gamrota z Jangrota (olkuskie) na 10 mies. więzienia za uderzenie macochy łopatą w głowę.

Sąd wziął pod uwagę, że macocha jest już piątą żoną ojca oskarżonego 95 letniego starca, z którym macocha prowadzi stale „wojnę", domagając się zapisania jej majątku i wykonanie wyroku zawiesił na 4 lata.

* * *

Władysław Kania z Przegini, gm. Sułoszowa, został skazany przez sąd w Olkuszu na rok więzienia za złamanie kości łokciowej Rosiowi w czasie bojki.

* * *

Stanisław Pogan z Jerzmanowic, Marian Rogoż, Stanisław Kurek i Michał Frosik ze Sąspowa koło Ojcowa, zostali skazani przez sąd w Olkuszu po roku więzienia za krzywoprzysięstwo w sądzie grodzkim w Skale przy zeznaniu na korzyść swego towarzysza w sprawie kradzieży.

* * *

Sąd starościński w Olkuszu w drodze administracyjnej skazał mieszkańca Cechla koło Klucz, Władysława Grzankę, na miesiąc bezwzględnego aresztu za posiadanie broni myśliwskiej bez zezwolenia.

Zabawa P. C. K.

W SZKOLE POWSZECHNEJ Nr. 1 W SOSNOWCU.

Staraniem zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole nr. 1 w Sosnowcu, urządzona została herbatka z tańcami dla młodzieży szkolnej i ich rodziców. W czasie zabawy panował miły i serdeczny nastrój.

Dochód z urządzonej imprezy przeznaczono na PCK.

Należy zaznaczyć, że działalność koła PCK, rozwija się bardzo pomyślnie, dzięki niestrudzonej pracy nauczycielek pp. Kopczyńskiej i Łyjkówny.

Obniżenie oprocentowania

KREDYTÓW KUPIECKICH.

Kupiectwo chrześcijańskie, zorganizowane w naczelnej radzie zrzeszeń kupiectwa polskiego korzysta z kredytu specjalnego ,uruchomionego przez PKO. na cele obrotowe przedsiębiorstw handlowych.

Kredyt ten. rozprowadzany za pośrednictwem oddziałów Banku Związku Spółek Zarobkowych, łącznie z opłatami manipulacyjnymi oprocentowany jest w wysokości 7 proc. rocznie

W związku z obniżeniem przez PKO. o pół procent oprocentowana tego specjalnego kredytu redyskontowanego naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego zwróciła się do Banku Związku Spółek Zarobkowych o obniżenie o pół procent t. zn. do 6 i pół odsetek, pobieranych przez bank przy dyskoncie weksli, składanych jako zabezpieczenie kredytów rozdzielanych pomiędzy kupiectwo.

DRZAZGI.

STUDIO

Przed kilkunastu dniami, pisząc na tym miejscu o dwuleciu istnienia studia sosnowieckiego, wspomnieliśmy, że ubytek śp. dyr. Bereszki, który bardzo się studiem interesował utrudni dalszy żywot tej placówki.

Jak się obecnie dowiadujemy, onegdaj odbyło się pod przewodnictwem starosty Boxy posiedzenie prezydium komitetu propagandy polskiego radia w Zagłębiu Dąbrowskim, na którym omawiano sprawy organizacyjne studia.

Prezydium komitetu postanowiło wystąpić z projektem do władz Polskiego Radia o skreślenie części muzycznej z programów studia, z jednoczesnym rozszerzeniem audycyj słownych o Zagłębiu.

Ponadto działalność studia zostałaby rozszerzona na całe województwo kieleckie, a do współpracy zaproszone zostaną samorządy terytorialne i gospodarcze, jak kielecka izba rzemieślnicza i izba rolnicza.

Przypuszczać należy, że sprawy te zostaną niebawem rozstrzygniete i wówczas dowiemy się szczegółowo jak będzie wyglądała dalsza działalność studia.

—000—

Przy głośniku

UTWORY SZYMANOWSKIEGO W WYKONANIU UMIŃSKIEJ I ETKIN—MOSZKOWSKIEJ

Trzecia audycja z cyklu „Twórczość Karola Szymanowskiego" orgazizowana przez Polskie Radio wespół z T-wem Muzyki Współczesnej odbędzie się w sali warsz. konserw. muzycznego dziś o godz. 22. Koncert ten transmitowany będzie częściowo przez rozgłośnie polskie. W transmisji usłyszą radiosłuchacze fortepianowe Wariacje h-moll na polskie tematy ludowe, dzieło choć wczesne, ale wykazujące już w pełni niepospolity talent młodziutkiego podówczas kompozytora. W programie znajdują się również utwory skrzypcowe: przepyszne w swych barwach „Mity" i taniec z „Harmonistów". Wykonanie tych dzieł powierzono pianistce Róży Etkin — Moszkowskiej i skrzypaczce Eugenii Umińskiej, która jedna z pierwszych wprowadziła do swego repertuaru koncertowego dzieła wielkiego kompozytora wykonując je zarówno na estradach krajowych jak i zagranicznych.

—oOo—

Posiedzenie rady miejskiej

W SOSNOWCU.

Dnia 31 bm. o godz. 18,45 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad zapowiada: sprawę zaciągnięcia pożyczek 350.000 zł i 200.000 zł. od Banku Gospodarstwa Krajowego w związku z konwersją kredytu budowlanego, wybór członka rady szpitalnej szpitala miejskiego powszechnego w Sosnowcu; sprawę nabycia od Antoniego Zientka 109,86 mtr. kw. gruntu pod urządzenia kanalizacyjne; sprawozdanie ze zjazdu regionalnego przedstawicieli miast w Częstochowie; sprawę przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla b. pracownika miejskiego Zygmunta Rembowskiego.

Epilog sądowy

NIEPOROZUMIEŃ MIĘDZY DWOMA RODZINAMI.

Przy ulicy Staropogońskiej 11 w Sosnowcu panowały od dłuższego czasu nieporozumienia między rodzinami Knasiów i Szewczyków, wyrażające się w wzajemnym dokuczaniu sobie i kłótniach.

Podczas ostatniej z nich doszło do bójki, podczas której syn Knasiów 15-letni Tadeusz zadał cios nożem w lewą rękę sąsiadowi Edwardowi Szewczykowi. Szewczyk przewieziony został do szpitala, a poddany musiał być zabiegom chirurgicznym, skutkiem czego cierpi obecnie na niedowład uszkodzonej ręki.

Wojowniczy młodzieniec stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym i skazany został na umieszczenie w domu poprawczo - wychowawczym w razie popełnienia jeszcze jakiegokolwiek przestępstwa.

Słupy ogniste na niebie

Zorza polarna nad Zagłębiem

Ciekawe zjawisko obserwowano w całej Polsce

Jak to już donosiliśmy w ub. wtorek wieczorem nad Zagłębiem ukazała się czerwona łuna na niebie, która wywołała liczne komentarze.

Początkowo przypuszczano, że gdzieś w okolicach Zagłębia powstał wielki pożar.

Po kilku godzinach okazało się, że łuna na niebie nad Zagłębiem nie powstała od pożaru, lecz jest niezwykłym zjawiskiem niebieskim — a mianowicie zorzą polarną.

Jak donosi nasz korespondent olkuski łuna w tamtejszych okolicach widoczna była o godz. 8.20 wieczorem i znikła po 10 minutach.

Około godz. 8 m. 50 i kilka minut po 9-tej łuna jeszcze raz pokazała się na niebie prawie w tym samym miejscu i trwała około 10 minut.

Ukazanie się wielkiej krwawej łuny zrobiło duże wrażenie na ludności.

Przebieg zjawiska w całej niemal Polsce przedstawiał się następująco:

Na niebie ukazywały się trzy wielkie słupy ognia, podobne do olbrzymiej łuny.

Słupy, świecące białym światłem, po kilku minutach zniknęły, by po kwadransie znów się ukazać.

Tym razem słupy, płonące czerwonym światłem łączyły się i rozchodziły.

Zarówno w miastach, jak i na wsi z domów wylegały tłumy z zaciekawieniem, a zarazem niepokojem obserwując niezwykłe zjawisko.

Krwawa łuna posuwała się z zachodu na południe.

Po godzine zjawisko stopniowo zaczęło słabnąć i wreszcie zniknęło.

Wspaniałe ognie na niebie wywoływały przygnębiające wrażenie na zabobonnych ludziach, dopatrujących się w nim zapowiedzi nieszczęć.

W Krakowie zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej, które napróżno szukały pożaru.

W Warszawie zorzę polarną widziano najlepiej między godz. 2 a 3 w nocy w postaci 3-ch świetlnych słupów czerwonych o rozmiarach równających się 3-ciej części wysokości od horyzontu do zenitu.

W sprawie zaobserwowanego rzadkiego zjawiska zorzy polarnej Obserwatorium Astronomiczne i Państw. Instytut Meteorologiczny wyjaśnia:

— Zjawisko zorzy polarnej — widoczne było w Polsce bardzo wyraźnie i ten właśnie fakt należy uważać za szczególnie ciekawy. Zorza polarna bowiem bywa czasem, ale tylko b. nieznacznie dostrzegalną w Polsce.

Fakt taki np. zanotowano 10 lat temu w Krakowie — o nawet bardzo niedawno, kilka miesięcy temu, sygnalizowano z obserwatorium wileńskiego, że zauważono tam lekkie odbicie zorzy polarnej.

Zjawisko to ściśle związane jest z ziemskim biegunem magnetycznym, który jak wiadomo, znajduje się niedoleko bieguna geograficznego — dlatego też zorza polarna jest zjawiskiem powszednim w okolicach bieguna.

Zorza polarna tworzy się pod wpływem słońca. Jest to mianowicie naświetlenie promieniami słonecznymi gozów znajdujących się w górnych warstwach stratosfery. Naświetlenie tych gazów może mieć miejsce b. wysoko. Nie raz do 1000 km. nad powierzchnią ziemi. Im wyżej naświetlone są gazy — tym zjawisko zorzy polarnej jest widziane w większych odległościach od bieguna. To miało właśnie miejsce onegdajszej nocy.

Zorza polarna była widziana również w całej niemal Europie. W nocy nadeszły wiadomości o tym z Niemiec, Szwajcarii a wreszcie z Anglii. W Bernie i Zurichu jasna łuna na niebie, mieniącą się barwami od czerwieni do fioletu, widziana była w ciągu kilku godzin.

Zorzę północną zauważono również w północnej Italii. Pojawiła się ona o godz. 20.30 i świeciła przez trzy kwadranse.

Szczególnie wspaniały był widok w Breuil, gdzie na tle zorzy polarnej rysował się ciemnym konturami szczyt Matterhornu.

Oskarżony zemdlał na sali rozpraw

Proces o nadużycia na szkodę P.K.P.

Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy przeciwko Makarewiczowi, Jasieńskiemu i ich towarzyszom, oskarżonym o nadużycia na szkodę PKP., zeznawał drugi oskarżony Jasieński.

W czasie badania go, miał miejsce na sali dramatyczny moment.

Jasieński cierpiał od dłuższego czasu na serce. Wyczerpany zeznaniami, w pewnej chwili zemdlał.

Przewodniczący sędzia Michalski zarządził natychmiast przerwę, podczas której pośpieszono Jasieńskiemu z pomocą i wezwano lekarza.

Dziś zeznaje reszta oskarżonych, jutro zaś dalszy ciąg procesu toczyć się będzie na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Znowu katastrofa na „przejeździe śmierci"

Pociąg najechał na furmankę

Niedawno pisaliśmy o omal nie tragicznym wypadku jaki wydarzył się na t. zw. przejeździe śmierci między Gołonogiem a Strzemieszycami, **gdzie pociąg osobowy zderzył się z przejeżdżającym autem.**

Przejazd ten nie jest zamykany i znowu dzisiaj wydarzył się o godz. 6.20 rano nieszczęśliwy wypadek **w którym na szczęście zabity tylko został koń.**

Oto woźnica E. Białas jadący po węgiel z Chruszczobrodu nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i wjechał na niezabezpieczony tor kolejowy. W tym momencie nadjechał pociąg osobowy zabijając konia na miejscu.

Woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku.

Czy by nie można było pomyśleć na przyszłość o jakimś zabezpieczeniu tego przejazdu?

Wiadomości bieżące

Czwart. 27 Styczeń	Dziś: Jana Złotouskiego Jutro: Juliana Wschód słońca: 7,24 Zachód słońca 16,07

Do 1-go lutego bezpłatnie

otrzyma każdy „Expres Zagłębia" kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc luty.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2.— miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Strzemieszycach — sala kina „Paw" — dwa przedstawienia: po południu o godz. 5 arcyzabawna komedia muzyczna pt. „Ciotka Karola" (dozwolona dla młodzieży), wieczorem o godz. 8.30 — komedia muzyczna pt. „Podróż poślubna". W obu tych przedstawieniach bierze udział znakomity artysta teatralny i filmowy Eugeniusz Bodo. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Bagińskiej.

W piątek 28 bm. w Zawierciu — sala kina Stella — dwa gościnne występy Eugeniusza Bodo. Po południu o godz. 5 „Ciotka Karola" pełna humoru i zabawnych sytuacyj komedia muzyczna p. t. „Podróż poślubna". Wieczorem o godz. 8.30 „Podróż poślubna".

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Córka Samuraja. dame Lenox.
PATRIA — Dama Pikowa.
RIALTO: Wzgardzona.
EDEN: Droga w nieznane.

— **KOLENDA W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 14 ul. Dziewicza 2 księży.

— **ECHA BALU PCK, w CZELADZI** Staraniem koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Czeladzi w sali kina „Czary" odbył się doroczny reprezentacyjny bal. Czysty zysk wynosi 450 zł.

Wszystkim, którzy złożyli ofiary do bufetu oraz członkom za efektowne dekoracje składa podziękowanie zarząd.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU.** W dniu dzisiejszym o godz. 16 ej odbędzie się w sali stow. techników Sosnowiec, 3 Maja 25, zwyczajne ogólne zebranie oddziału związku pań domu. — Ze względu na ważność obrad wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— **WALNE ZEBRANIE.** Zarząd stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w parafii Wnieb. N. M. Panny w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków wspierających stowarzyszenia, iż dnia 28 mb. w domu katolickim w I-ym terminie o godz. 17, w II-gim o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie za cały okres działalności stowarzyszenia bez względu na ilość członków przybyłych.

Strzałą w oko

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CHŁOPCA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pod Dębową Górą w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Pięcioletni Bogusław Kura, wychodząc z domu został nagle ugodzony w prawe oko strzałą, wypuszczoną z łuku przez drugiego chłopca.

Ofiarze wypadku wypłynęło oko. Lekarz orzekł, że przebite oko musi być usunięte, ponieważ chłopcu grozi całkowita utrata wzroku.

Ustąpienie dyrektora

SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ W MACZKACH.

Dyrektor szkoły rzemieślniczej w Maczkach p. A. Śmielewski ustąpił ze swego stanowiska. Tymczasowe kierownictwo szkoły objął p. K. Piotrowski, b. kierownik kursów dokształcających w Sosnowcu.

Powyższa zmiana personalna ma łączność ze zwolnieniem swego czasu sekretarza szkoły rzemieślniczej p. St. Zająca z zajmowanego stanowiska

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

Nadzwyczajne zebranie

P. Z.Z. P. P. i H. w Zawierciu

W dniu wczorajszym odbyło się w Zawierciu przy udziale sekretarza generalnego związku p. K. Ostrowskiego nadzwyczajne zebranie przedstawicieli grup oddziału PZZPP. i H. w sprawie zwolnienia z pracy wiceprezesa zarządu oddziału, zatrudnionego w fabryce szkła.

Postanowiono interweniować najpierw w dyrekcji, a zależnie od wyniku sprawę skierować na inną drogę. Sprawa ta, jak donosiliśmy, znalazła swój oddźwięk na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu delegatów związku w dniu 9 bm., w związku z czym wysunięto i uchwalono nagły wniosek o konieczności ustawy o ochronie działaczy związkowych.

Interwencja w dniu wczorajszym nie doszła do skutku z powodu nieobecności dyr Sowińskiego w Zawierciu, który bawi w sejmie w Warszawie.

Pół roku więzienia

ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu stanął w tych dniach 52-letni Jan Dyja, syn Antoniego, mieszkaniec Myszkowa, powiatu zawierciańskiego.

Dyja był oskarżony o to, że w dniu 10 września ub. r. składając jako świadek zeznania w sądzie grodzkim w Żarkach zeznał świadomie fałszywie.

Został on skazany na pół roku aresztu

(z) **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Podczas nieobecności domowników do mieszkania Gitli Rozenberg, zamieszkałej przy ul. Aptecznej 6 dostali się onegdaj nieznani sprawcy, którzy skradli pewną ilość bielizny, garderoby, biżuterii i innych przedmiotów, wartości 5000 zł.

Policja prowadząc w tej sprawie dochodzenie zatrzymała kilku podejrzanych osobników.

17-letni morderca

motyką zabił swego kolegę

Pomiędzy 17-letnim Edwardem Pałęgą mieszkańcem wsi Gołuchowiec pow. zawierciańskiego a 16-letnim Ignacem Pantakiem, mieszkańcem tej że wsi wynikła gwałtowna sprzeczka, **która w bardzo krótkim czasie zamieniła się w bójkę.**

Ponieważ Pantak od pierwszej chwili uzbrojony był w kij, przeto Pałęga chcąc mu dorównać uzbrojeniem, pobiegł do domu i zaopatrzył się tam w motykę.

Wówczas walka rozgorzała na dobre, a podczas jej trwania Pałęgo zadał Pantakowi motyką parę ciosów w głowę.

Na skutek okaleczenia Pantak w parę dni po tym wyzionął ducha.

Pałęga sprawca pobicia i śmierci swego rówieśnika stanął w tych dniach przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Po przesłuchaniu świadków całej bójki sąd wydał wyrok mocą którego Pałęga skazany został na 2 lata więzienia.

NAWET 5 MINUT GIMNASTYKI PORANNEJ..

Z OLKUSZA.

Koncert religijny i kolędowy
W KOŚCIELE MIECHOWSKIM.

W ub. niedzielę po nieszporach z inicjatywy związku chórów kościelnych diecezji kieleckiej odbył się w kościele miechowskim wielki koncert religijny i kolędowy chórów kościelnych z Miechowa, Książa Wielkiego, Szreniawy, Chodowa, Sławic i inn. z udziałem orkiestry symfonicznej gimnazjum państw. w Miechowie i miejscowej straży pożarnej ochotniczej.

W klasyfikacji chórów pierwsze miejsce zajął chór miechowski pod kierownictwem p. Grzebielucha.

W końcu zjednoczone chóry odśpiewały wspólnie kolędy pod batutą prezesa związku chórów kościelnych ks. Pacieja z Miechowa.

Na tak niezwykły koncert religijny przybyły tłumy wiernych, pp. starostostwo Zaufallowie, dyrektor Akcji Katol. ks. Sobczyński z Kielc, dyrektor szkoły organistowskiej ks. Jarzębski z Kielc, ks. kanonik Jabłoński z Jędrzejowa, ks. kan. Widlak z Miechowa, ks. Graca ze Sławic, ks. Durlik z Chodowa, ks. Głowacki i wielu księży z okolicy. Następny koncert zapowiedziany jest w czasie Wielkiego Postu.

(o) **KRADZIEŻ ŚWINI Z POCIĄGU.** Niewykryci sprawcy w czasie biegu pociągu pomiędzy Wolbromiem i Rabsztynem, wyrzucili z pociągu towarowego świnię, wagi około 150 kg. Świnię dobito.

Na karę śmierci
SKAZANO WYWROTOWCA — ZABÓJCĘ.

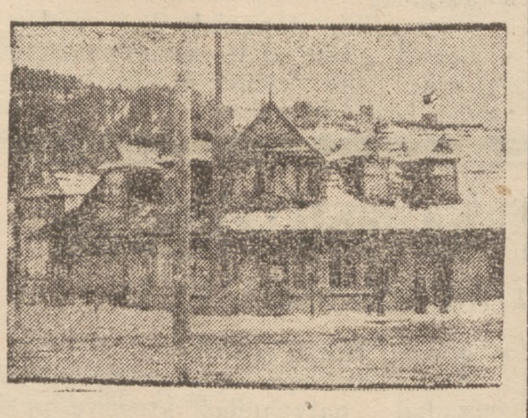
W sądzie okr. w Zamościu odbyła się dwudniowa rozprawa przeciw komunistom, którzy oprócz działalności wywrotowej, prowadzonej w pow. tomaszowskim, mieli na sumieniu zabójcę rzekome go konfidenta policji śp. Bojarskiego.

Przewód sądowy dostarczył niezbitych dowodów wywrotowej działalności komunistów, którzy w tamtejszych powiatach wsławili się „terorem w stosunku do ludzi dla siebie niewygodnych". Wymownym dowodem tego była głośna w swoim czasie sprawa b. ucznia gimnazjum, Stańka, wykonawcy wyroku partyjnego, który został skazany na dożywotnie więzienie.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał sprawcę zabójstwa Michała Piwowara na karę śmierci przez powieszenie oraz za współudział w zabójstwie Henryka Jaremczaka na 15 lat, Antoniego Sobusta na 10 lat, Jana Kałatulaka na 8 lat więzienia, pozbawiając wszystkich praw dożywotnio. ?

Jak się ratuje ludzi
Żłobek w Zakopanem

Słyszałem, jak stary gazda, taką dawał naukę dziewczynie, sierocie nieślubnej: „Cy ty wis co ty jesteś? Ty se sama pozbiraj do głowy kie nimas famelii ani z wierchu, ani ze spodku, kie nimas oj ca J cóż ty werces? Co? No — pedźmy tak, nawyzy telo co kot".



Żłobek w Zakopanem

Najwyżej! Takie dziecko najczęściej nie uchowa się". A takich dzieci, bez ojców jak wykazuje ostatnia statystyka, w ciągu 1937 r urodziło się w Polsce 57000. Ileż z nich będzie żyło?

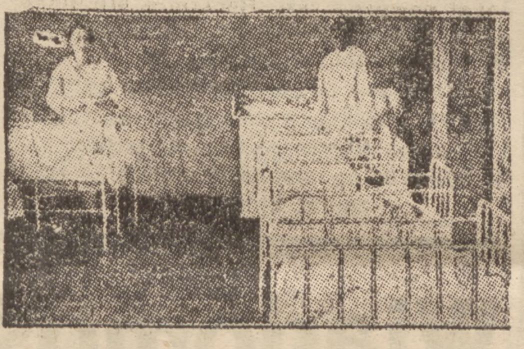
Tutaj właśnie pokazan oim instytucję która istnieje poto, aby takie dzieci mogły się „uchować". Nie jest to, z góry zaznaczam, jakiś dom dla podrzutków — to jest normalny żłobek, tak jednak się składa, że blisko 90 pr. umieszczonych w żłobku tylko troje jest ślubnych.

Dużo się u nas ostatnio mówi o spadku przyrostu naturalnego — z pustych kołysek wyrasta widmo groźne dla przyszłości kraju. A do tego procent śmiertelności wśród noworodków jest u nas w porównaniu z resztą Europy jeden z największych: warunki w jakich wychowuje się dzieci w pierwszych miesiącach życia najpewniej przygotowują je do rychłej śmierci lub cherlactwa. Gdyby więc tyl ko zmniejszyć procent wymieralności wśród dzieci, ileżby zachowało się istnień ludzkich.

Nie można tłumaczyć się wiecznie słowem: bieda, i machać ręką na wszystko. Żłobek w Zakopanem jest właśnie przykładem takiego nie liczenia się z przemożną biedą. Zabrali się ludzie do roboty wy trzasnęli trochę pieniędzy i już od półto ra roku pracują. Rocznie ok. 100 dzieci przewinie się przez żłobek, ok. 50 matek odbywa tu parotygodniowy bezpłatny staż, podczas którego uczy się wiele o swym dziecku, a przede wszystkiem zaczyna się należycie odżywiać. Przed połogiem czy po połogu — prawie wszystkie zgłaszające się tu matki, to bieda największa, to wychudłe, niedożywione kobiety. To też ich dzieci mają po urodzeniu przeciętnie po 2 kg. wagi zamiast normalnych 3 do 3,5 kg. Jaki los tych dzieci, gdyby nie żłobek?

W żłobku w higienicznych warunkach pod opieką lekarki i pielęgniarek, z chudej pomarszczonej kruszyny po paru miesiącach rozwija się normalne, zdrowe dziecko. Lampa kwarcowa, szczepienia kalmetowskie, dobre odżywianie — to trzyma je przy życiu.

Do 4 tyg. od dnia urodzenia, matka i dziecko przebywają bezpłatnie w żłobku potem w miarę możności, matka wnosi niewielkie opłaty na dziecko. Żłobek powstał z inicjatywy Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem — fundusze na jego utrzymanie płyną z różnych źródeł. Ubezpieczalnia daje 300 zł. mies. i personel lekarski, Związek Pracy Obyw. Kobiet — 100 zł., gmina — lokal, pozatem dotacje z województwa, dochody z różnych imprez na ten cel organizowanych i tak oto z dobrej woli ludzkiej, z serdecznej troski garstki ludzi wyrasta ta, jakże pożyteczna instytucja.



Wnętrze żłobka.

Ale ci dobrzy ludzie w Zakopanem nie uspokoili się jeszcze w swoich serdecznych zapędach. Nowe pomysły roją się im w głowach. Bo chodzi o to: po wyjściu ze żłobka dziecko często dostaje się w takie warunki, że musi zmarnieć. A najniebezpieczniejszy okres to wiek do 4 lat życia dziecka. W tym okresie na 1000 dzieci umiera 46, podczas gdy dla dzieci i młodzieży o cat 19 ten promil wynosi już tylko ok. 4. Trzeba więc oczyć opieką pierwsze lata życia dziecka. Dlatego dobrzy ludzie w Zakopanem chcą stworzyć coś w rodzaju przedszkola i ochronki, gdzieby dzieci ze żłobka w dalszym ciągu były pod właściwą opieką.

Lekarz naczelny ubezpieczalni, dr. Gross, patronuje tym tutejszym zapaleńcom, którzy się uparli aby na swym terenie zmniejszyć śmiertelność wśród dzieci.

Ano, uparli się, to i będzie coś z tego!

L. M.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 27 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05. Audycja południowa. 15.00. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Płyty 16.15 Muzyka taneczna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Książka i Wiedza. 17.15 Recital fortepianowy 17.50 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro 18.35 Audycja dla mł. wiejskiej. 19.000 Teatr Wyobraźni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Cieszmy się życiem. 21.45 Szkic literacki. 22.00 Koncert 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Czwartek 27 stycznia

11.40 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka 14.25 Wiadomości bieżące 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Płyty. 23.10 Skrzynka francuska.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 28 stycznia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Włoskie utwory mandolinowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Dziecko źle kochane. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.10 Uczmy się pisać po polsku. 18.39 Pogram na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.35 Płyty. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

44)

— Syn mój zgubiony! — biadała pani Lardinois.

— E! — zapewniał mąż — ta hultajka odda ci go, gdy polknie reszte jego pieniędzy.

Z początku trzeciego roku tego stosunku zaczęły się kłopoty.

Daniel wydał sześćdziesiąt tysięcy franków na umeblowanie pałacyku, a Klara pobierała od niego punktualnie po cztery do pięciu tysięcy franków na miesiąc.

W ten sposób z zapłatą pierwszych weksli wydał ogółem dwakroć tysięcy franków na miesiąc.

Ażeby starczyć na zbytki Klary odnawiał weksle; było to tylko odroczeniem katastrofy.

Kiedy wydał ostatni tysiąc franków, postanowił nareszcie rozmówić się z Klarą.

Powstrzymała go przy pierwszych słowach, oświadczając mu bardzo uprzejmie.

— Zrujnowany jesteś!.. Ha! tym gorzej dla ciebie, mój drogi! Przyzwyczaiłeś mnie do zbytków, których wyrzec się byłoby dziś dla mnie niepodobieństwem... Rozłączmy się!

To miłe wezwanie wzburzyło Daniela, który sądził, że jest kochany i który kochał Klarę namiętnie, ale zbyt dumny był, ażeby miał się upokarzać przed lotrzycą.

Miał tyle siły nad sobą, że tail zmartwienie, jakie mu sprawiła ta oschłość serca i myślał już tylko, ażeby z awanturnicą rozstać się, jak przystało na szlachcica.

Z uśmiechem więc pożegnał kobietę, która go zrujnowała na zimno, i która nie zachowała dla niego nawet wspomnienia tych przyjemności, które mu zawdzięczała.

I z miną, na pozór wesołą, opuścił ten pałacyk, za który zapłacił, a z którego wypędzała go teraz kochanka.

Dopiero w powozie zapłakał nad rozczarowaniem, nad utratą złudzeń, lecz prędko zapanował nad sobą.

— Byłem głupi, tak się stać musiało.

Chcąc do końca zachować się po pańsku, kupił ładny klejnot i posłał go Klarze.

Po tym, z tą stanowczością, którą się odznaczały wszystkie jego postępki, udał się niezwłocznie do ojczyma, ażeby się poddać.

IV

Następca Daniela

Pan Lardinois kończył korespondencję, w chwili, gdy Daniel wszedł do jego kantoru.

Przyjął go bardzo szorstko:

— A cóż u diabła, tu porabiasz?

Daniel w każdej innej okoliczności byłby się uniósł.

Ale tym razem zdołał się powściągnąć i usiadł na sofce, czekając, aż przemysłowiec ukończy podpisywanie korespondencji.

A kiedy po wyjściu służącego, pozostali sami, z całą godnością przyznał się do wszystkiego.

— Panie — rzekł — trzy lata temu prawie, oddał mi pan majątek, który ci mój ojciec powierzył. Byłem młody, zanadto młody; lekceważyłem twe rady, sprawiłem wiele przykrości drogiej matce... Przychodzę się oskarżyć z całą pokorą, nie szukając usprawiedliwienia dla swych szaleństw.

— Doskonale — przerwał Lardinois — rozumiem twoją grę; nie masz już ani grosza...

— Nie przypisuję mego postępku dzisiejszego ruinie, ale poczuciu moich win. Chcę zmienić życie, stać się człowiekiem użytecznym i proszę, ażebyś pan mną odtąd kierował.

— Nie wierzę ani w jedno słówko z tego, co mi powiadasz — zawołał Lardinois — jesteś zgubiony, przepadłeś na zawsze... Na mnie nie licz, ażebyś mógł sobie znaleźć jakie stanowisko w Paryżu; ja nie śmiałbym cię nikomu polecać. Prowadziłeś życie skandaliczne, doprowadziłeś nas do rozpaczy. Kupić pałac jakiejś awanturnicy, kiedy ja, co jestem bogaty, zbierając grosz po groszu, dorobiłem się majątku, zadawalam się prywatnym mieszkaniem. Wierzaj mi pan, że spodziewałem się pańskich odwiedzin, bo mi powiedziano, że nie płacisz weksli. A jeżeli dzisiaj chcesz sam odgrywać komedię pokuty, to dlatego, iż myślałeś, że będziesz mógł wydobyć ode mnie obietnicę zapłacenia twoich długów.

Daniel ani się zmarszczył wobec całej tej tyrady.

Kiedy ojczym zamilkł, nieco zadyszany, odpowiedział z doskonałym spokojem.

— Ponieważ chce pan ograniczyć rozmowę naszą do cyfr, postaram przedstawić ci moje położenie pieniężne. Z trzechkroć stu tysięcy, które mi oddałeś, nie pozostaje mi nic.

Pan Lardinois, jakkolwiek spodziewał się takiego wyznania, podskoczył na fotelu.

— Sto tysięcy franków co rok! — zawołał. — O! gdyby matka twoja była mnie posłuchała, oddawna już bylibyśmy do tego nie dopuścili. Ale matki nigdy nie mają rozumu, gdy chodzi o ich dzieci.

d. c. n.

„Upiór Warszawy" w rękach policji

Pościg po ulicach Lwowa za potwornym mordercą

Jak donosimy na stronie pierwszej został schwytany we Lwowie morderca szofera Szlendaka. Władysław Skwierawski, który w ciągłej ucieczce przed ścigającą go policją znalazł się we Lwowie.

Skwierawski przybył do Lwowa prawdopodobnie w poniedziałek 24 bm. i wynajął sobie mieszkanie u pewnej majorowej przy ul. Brajerowskiej.

We wtorek Skwierawski udał się do sklepu radioaparatów „Philipsa", aby kupić aparat radiowy, oczywiście na raty, po to, aby go następnie sprzedać za gotówkę i w ten sposób zaopatrzyć się w pieniądze.

W sklepie morderca przedstawił się za podkomisarza policji, twierdził że otrzymuje 900 złotych gaży miesięcznie.

Wybrał aparat, wartości 500 złotych i polecił odesłać go osobiście do swego mieszkania.

Aparat przyniósł osobiście właściciel sklepu na placu Mariackim, Mangel. Transakcja miała normalny przebieg do chwili, gdy sprzedawca poprosił Skwierawskiego o przedstawienie mu legitymacji podkomisarza policji.

Skwierawski oświadczył sprzedawcy, że nie może mu przedstawić legitymacji podkomisarza, gdyż policjantom nie wolno niczego kupować na raty. Przedłożył mu natomiast inną legitymację, gdzie w rubryce „zawód" figurowało: radiotelegrafista. Legitymacja wystawiona była 30 grudnia 1937 roku.

Radioamator

Radiotechnik nabrał pewnych podejrzeń i postanowił je wyjaśnić zanim sfinalizuje transakcję. Rozmyślnie zepsuł aparat i oświadczył Skwierawskiemu, że zabierze go do sklepu, naprawi i natychmiast powróci z nim do mieszkania.

Z mieszkania przy ul. Brajerowskiej sprzedawca radioaparatów udał się natychmiast do policji i podzielił się swymi podejrzeniami z kierownikiem komisariatu kom. Świtalskim, podając dokładny rysopis klienta.

Kom. Świtalski na podstawie tego opisu stwierdził, **że amatorem radioaparatów jest nie kto inny tylko bestialski morderca z lasku młocińskiego, poszukiwany przez policję całej Polski.**

Zaalarmowana policja pod kierownictwem kom. Zengera rozpoczęła natychmiast pościg.

Okazało się, że przed przybyciem policji Skwierawski opuścił swoje mieszkanie u majorowej i zniknął.

W pułapce

Na ślad potwornego mordercy natrafiono w hotelu „Polonia" przy ul. Rzeźniczej. Jednak i tutaj go nie zastano, gdyż bezpośrednio przed zjawieniem się policji Skwierawski odjechał inną taksówką w nieznanym kierunku.

W pokoju w hotelu „Polonia" znaleziono jedynie bucіki zapomniane przez zbrodniarza.

Policja słusznie przypuszczała, że morderca nie będzie chciał zostawić żadnych śladów po sobie i że zarzy kaje powrót po bucіki.

W pewnym momencie w pobliżu hotelu wysiadł z auta i posłał napotkanego na ulicy chłopca do hotelu po pantofle. Sam czekał na ul. Kazimierowskiej.

Wywiadowcy byli już w hotelu. Posłańca zatrzymano.

Następnie chłopak pod osłoną policji udał się na ul. Kazimierzowską i podszedł do Skwierawskiego.

Kilkunastu wywiadowców z rewolwerami gotowymi do strzału zaatakowało mordercę. Po krótkiej walce zbrodniarz został obezwładniony i zakuty w kajdany.

O godz. 20 m. 30 potwornego zbrodniarza sprowadzono do wydziału śledczego.

Ohydny morderca po tylodniowej ucieczce, ścigany nieustannie przez policję, jest całkowicie wyczerpany i złamany fizycznie.

W dniu wczorajszym o godz. 3-ej pod silną eskortą Skwierawski został przewieziony do Warszawy.

Zakopane ubranie

Jednocześnie w Warszawie policja znalazła zakopane ubranie zamordowanego Szlendaka. Części ubrania zakopane były w różnych miejscach co świadczy o niebywałym sprycie mordercy.

W związku z morderstwem aresztowani zostali wspólnicy Skwierawskiego: jego kolega, który mu wynotował licznik z taksówki i brat mordercy podejrzany o współudział w zbrodni.

Motywy zbrodni

Teraz, gdy Skwierawski jest aresztowany, gdy wiadomo jakich miał wspólników i czym się kierował, można podać pewne szczegóły zbrodni, które były zupełnie niezrozumiałe.

Po pierwsze, jest faktem, iż **Skwierawski dokonał morderstwa dla zdobycia auta, aby go po tym przemalować i jeździć, jako własną limuzyną.**

Automobilizm był jego słabą stroną. Na tym punkcie dochodził nieraz do szału. Zrabowane auto miało służyć również Skwierawskiemu do nowych zbrodni, które pragnął dokonać w porozumieniu z innymi osobami.

Tajemnicze zniknięcie aktora filmowego

Nieszczęśliwy wypadek, czy trick reklamowy

Miasto filmowe Hollywood ma znów nowy, sensacyjny temat do rozmów, który wszystkich jego mieszkańców interesuje. Charlie Chan, chiński aktor, przebywający już od szeregu lat w Stanach Zjednoczonych, **nagle zaginął na krótko przed rozpoczęciem nakręcania filmu, w którym miał grać główną rolę.**

Obecnie, jak podają amerykańskie dzienniki szuka go cała Ameryka. Dotychczas nie jest wyjaśnione, czy aktor uległ jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, czy też jego zaginięcie jest tylko trickiem reklamowym, który ma zapewnić powodzenie nowemu filmowi.

Przy badaniu przez policję sprawy „Chińczyka" Charlie Chana, okazało się, że w rzeczywistości nie jest on Chińczykiem.

Zaginiony „syn nieba" nazywa się Werner Oland a jego rodzice, zarówno ojciec, jak matka są czystej krwi Norwegami.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Mieszkanie z wygodami

Do mieszkania Jakuba Rozenbluma za pukał pewnego razu Beniamin Mitelman.

— Tu jest mieszkanie do odstąpienia, co było ogłoszone w gazecie?

— Jest, dlaczego nie ma być — odparł Rozenblum. — I jakie mieszkanie! Jeszcze pan takiego nie wydziałeś.

Dwa pokoje jest, kuchnia jest.

— Coś takie małe — skrzywił się Mitelman.

— Małe? No to co? Jak małe, to niedobrze? Poco pana duże? Chcesz się pan ze swoją żoną w gonienkę bawić? Gdy byś pan był mały smarkacz, toby rozumiałem takie zabawę ,ale nie w pańskie go wieku.

— A gdzie jest balkon?

— Nie ma. Jeszcze nie byłem taki wariat, żeby brać mieszkanie z balkonem. Po co pana balkon? żeby pana dziecko spadło na ulicę, tak?

— Coś nie widzę nigdzie elektryczność.

— Jak pan może zobaczyć, z powodu jej nie ma. Pan wie, co jest elektryczność? To jest czyste nieszczęście. Się psuje, się gasi, kosztuje pieniądze, nie mówiąc o krótkie spięcie i łączące się z tego wibuchy oraz pożary.

— No to z czym się tu świeci? Z gazem?

— Wypluń pan prędko te słowo! Gaz! Czy pan wiesz, co to jest gaz? Czy jabym miałem choć jedną noc spokojną, o wiele by u mnie byli gazowe urządzenia? Przecież zatruć się można! Jabymusiałem z cała rodziną chodzić w maski gazowej! Wyobrażaj pan sobie tylko: Kładziesz się pan spać żywy, a budzisz się pan niebosz czyk!

Pan Mitelman zniecierpliwił się.

— Jeszcze nie widziałem coś podobnego! — krzyknął. — Dlaczego, psia krew, napisałeś pan w gazecie: „mieszkanie z wygodami"? Gdzie są te wygody? Choć jedną mnie pan pokaż!

— Jest wygoda — odparł Rozenblum. — Na korytarzu. Powiadam pana — pa lac, nie wygoda Całe piętro z niej korzysta.

Pana zytarzu shrdulaaton shrdlu hrdlu

— Nie chce na korytarzu! — ryknął Mitelman. — Nie lubię wspólną! W mieszkaniu muszę mieć. Nie będę latał na korytarzu!

— Nie lataj pan tam. Czy ja pana zmuszam? Dla mojej przyjemności możesz pan cały rok tam nie chodzić!

Odpowiedź powyższa do reszty zdenerwowała Mitelmana, który z tego względu obraził Jakuba Rozenbluma bardzo brzydkim słowem.

Słowo to spowodowało rozprawę przed Sądem Grodzkim i wyrok skazujący Mitelmana na 10 złotych grzywny.

Proces o zniesławienie

PREZ. STARZYŃSKIEGO.

Na 21 lutego wyznaczono w sądzie grodzkim w Warszawie proces adw. Wacława Szumańskiego o zniesławienie prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego.

Adw. Szumański siedząc w gronie kilku osób w kawiarni, jako obrońca, Stu-dnickiego miał wyrazić ujemną opinię o prezydencie miasta.

Obecny przy rozmowie urzędnik magistratu p. Siemaszko zawiadomił o tym prez. Starzyńskiego, który wystąpił przeciwko adw. Szumańskiemu na drogę karną.

SPORT

Okręg Zagłębie przeciw projektowi utworzenia II ligi

Na konstytucyjnym zebraniu władze okręgu piłkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego zajmowały się sprawą projektu utworzenia II ligi piłkarskiej, który zgłoszony ma być na walne zebranie PZPN. przez wołyński OZPN. Inicjatorem tego projektu jest właściwie częstochowska Brygada, której niebyt odpowiadają rozgrywki w lidze... okręgowej.

Zarząd okręgu postanowił na walnym zebraniu PZPN. wypowiedzieć się przeciw projektowi utworzenia II ligi.

Brygada bierze udział w mistrzostwach ligi okręgowej i wystąpienie tego klubu z ligi zagłębiowskiej wywołałoby zamęt w rozgrywkach. Ponadto Brygada walcząc w II lidze utrudniałaby egzystencję materialną klubów częstochowskich, które i tak pracują w ciężkich warunkach. Wogóle okręg uważa projekt utworzenia II ligi za niezbyt realny.

—oOo—

Pięściarze „Sokoła"

W SOSNOWCU.

W dniu 2 lutego br. w Sosnowcu odbędzie się ciekawy mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabią a krakowskim Sokołem.

Okręg tenisa stołowego

W ZAGŁĘBIU.

W Zagłębiu utworzony został okręg tenisa stołowego Organizacyjne zebranie przedstawicieli zainteresowanych klubów ping-pongowych odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 20.30 w lokalu sosnowieckiej Makkabi.

Warszawa — Ryga

3:1 (1:0 1:0 1:0).

W poniedziałek wieczorem rozegrany został w Rydze mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rygi. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 3:1 (1:0 1:1 1:0).

Dziennikarze śląscy

UZYSKAJĄ UMOWĘ WRAZ Z DRUKARZAMI.

W katowickiej komisji pojednawczo — arbitrażowej rozpoczęły się pertraktacje o uregulowanie zarobków pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładach graficznych woj. śląskiego Ze strony pracowników sprawę popierają: ZZP., PZP., CbZZ. i Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Mająca być zawarta umowa zarobkowa będzie obowiązywać około 1000 pracowników, pracujących w śląskim przemyśle graficznym. Wspomnieć również należy, że przyszła umowa będzie obowiązywać i dziennikarzy pracujących w miejscowych wydawnictwach jednak będzie ona ważna do czasu wydania ogólno — polskiej ustawy dziennikarskiej.

Toczące się w Katowicach pertraktacje o umowę zarobkową dla pracowników umysłowych przemysłu graficznego zostały odroczone. Pertraktacje potrwają kilka dni. Pracodawcy i pracobiorcy wzięli w nich udział Były poseł Wieczorek ZZF. omówił stanowisko pracowników i domagał się zawarcia umowy. Pracodawcy nie sprzeciwili się zawarciu umowy.

—oOo—

„Warta" na czele

MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

Druga runda drużynowych zawodów o bokserskie mistrzostwo Polski przyniosła w dalszym ciągu potwierdzenie faktu, iż Warta poznańska jest w dalszym ciągu faworytem do tytułu mistrzowskiego.

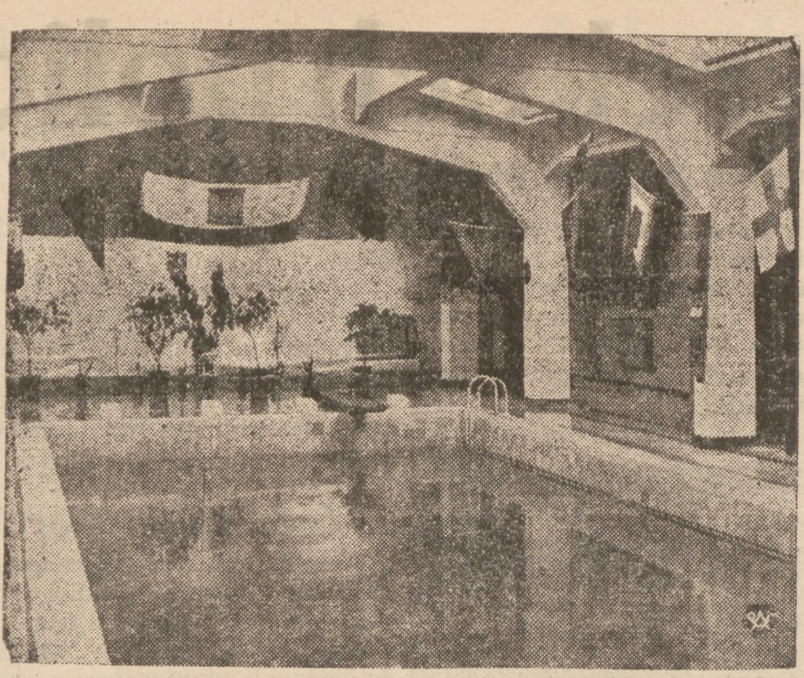
Jej imponujące zwycięstwo nad Flotą 14:2 zbiegło się z korzystnym także dla niej wynikiem, jaki uzyskał śląski Ruch nad jej rywalem lokalnym HCP. w stosunku 10:6.

Szanse Warty są znowu zatem jak najlepsze.

Tabela ma obecnie wygląd następujący:

1)	Warta (Poznań)	4	25:7
2)	H. C. P. (Poznań)	2	16:16
3)	Ruch (W. Hajduki)	2	15:17
4)	Flota (Gdynia)	0	8:24

Następne spotkania rozegrane zostaną 6 lutego. Walczyć będzie Warta z HCP. i Ruch z Flotą w Katowicach.



BASEN PŁYWACKI W GDYNI.

Na zdjęciu naszym pierwszy w wany ostatnio w gmachu państwowej Gdyni kryty basen pływacki, wybudo szkoły morskiej.

Polscy ping-pongiści
W LONDYNIE.

W Londynie podczas ping-pongowych mistrzostw świata drużyna polska pokonała Łotwę w stosunku 5:4 i Irlandię w stosunku 5:1.

W dalszych rozgrywkach Polska poniosła dotkliwą porażkę, przegrywając z Austrią 0:5.

Polacy zaprezentowali się bardzo słabo

Ostatni mecz
HOKEISTÓW POLSKICH w SZWAJCARII.

Nasza reprezentacja hokejowa rozegrała ostatni mecz w swym tournee po Szwajcarii w miejscowości Arosa. Przeciwnikiem Polaków był miejscowy zespół HC Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1 1:2 1:0).

Rumunia wydala
CUDZOZIEMSKICH TRENERÓW SPORTOWYCH.

Prasa rumuńska donosi, że sport w Rumunii ma ulec „romanizacji". Obecnie na podstawie wydanych zarządzeń w każdej drużynie piłkarskiej będą mogli grać najwyżej trzej nie Rumuni. Zarządzenie to godzi nie tylko w piłkarzy żydowskich, ale przede wszystkim w licznych piłkarzy węgierskich i austriackich zakontroktowanych przez zawodowe kluby piłkarskie.

Poza tym ma się ukazać zarządzenie że do dnia 1 czerwca 1938 r. mają zostać zwolnieni wszyscy trenerzy - cudzoziemcy, zatrudnieni przy poszczególnych klubach.

Humor

ZALETA!

Wierzaj mi, kłamstwo nie należy do moich wad!

Tak, wiem o tym, jest to jedna z twoich największych zalet!

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Proszę mi podać przykład wykazujący różnicę między podatkiem bezpośrednim a pośrednim.

Olek: — Podatek od psów, panie psorze.

Nauczyciel: Jakto?

Olek: — A bo pies nie płaci bezpośrednio podatku!

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA JĘZYKÓW Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ kasę ogniotrwałą. Zgłoszenia do Spółdzielni Mleczarskiej Kalina Wielka Gmina Racławice, pow. Miechów.

DOMEK-willa z 3 1/4 morgowym ogrodem i zabudowaniami w Siewierzu do sprzedania. Cena zł. 6.500. Oferty: Poczta Siewierz, skrytka 3.

MOTOCYKL z przyczepką kupię niedrogo, może być starszy model lecz dobrze utrzymany. W. Niepoń, Zegarmistrz Sosnowiec 3-go Maja 23. w podwórzu.

POSADY I PRACE

PRACOWNIK fryzjerski poszukuje pracy. Wiadomość w Expresie Zagłębia Będzin.

ZDOLNEGO handlowca do rozwożenia i sprzedaży wyrobów cukierniczych poszukujemy, potrzebna kaucja. Wiadomość ciastkarnia „Roma" Pogoń, ul. Orla.

ONDULATORKA potrzebna od zaraz do zakładu fryzjerskiego. Sosnowiec, Piłsudskiego 70.

RÓŻNE

ZAWODOWI ogrodnicy! Do wynajęcia zaraz duży ogród z mieszkaniem w Beskidach. Zbyt warzyw zapewniony. Zgłoszenia w poniedziałki, czwartki od godz. 16-ej. Telefon 71.948.

LOKALE

DO wynajęcia cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, Sienkiewicza nr. 4

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami w nowym domu, Sosnowiec, Konrada 4.

MIESZKANIE składające się z 6-ciu pokoi z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z wygodami III piętro. Sosnowiec, Sienkiewicza 13. Wiadomość u dozorcy.

MIESZKANIE składające się z 2-ch pokoi, kuchni z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Wiadomość Sosnowiec, Targowa 15-a, Pomorska Centrala Mebli.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą Nr. 4529 wydaną przez Starostwo Będzińskie oraz książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, Mordka Dorfsman. Czeladź.

TRZĘSIMIECH RYSZARD, syn Stefana, zgubił dowód kolejowy przynależny parowozowni Łazy, wydany przez dyrekcję Warszawską.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: **Tadeusz Lipski.**